

PEDAGOGICZNE KSZTAŁCENIE NAUCZYCIELI NA POZIOMIE WYŻSZYM

Na zebraniach i konferencjach nauczycielskich, na łamach prasy pedagogicznej toczy się w ostatnich czasach ożywiona dyskusja nad zagadnieniem rewizji systemu kształcenia nauczycieli. Problem ten stanowi szczególnie aktualne zagadnienie oświatowej polityki naszego państwa i wiąże się ściśle z ogólną dyskusją nad reformą szkolnictwa.

W obliczu wielkich przemian w naszym kraju, zapoczątkowanych w dniach polskiego Października, w okresie przepływu fali socjalistycznej ofensywy, rola nauczyciela szkoły Polskiej Ludowej nabiera szczególnego znaczenia. Wszak kadra nauczycielska jest w pierwszym rzędzie powołana do przyśpieszenia procesu odnowy naszej kultury na drodze do socjalizmu. Nie można bowiem zapominać, że zadania nauczyciela nie ograniczają się do przekazywania młodzieży wiedzy, że nauczyciel jest równocześnie wychowawcą i działaczem społecznym, szczególnie odpowiedzialnym realizatorem idei socjalizmu w naszym kraju.

Nic tedy dziwnego, że problem reorganizacji systemu kształcenia nauczycieli staje się obecnie, w okresie przygotowania Sejmu Oświatowego, jaki będzie zwołany na pierwsze dni maja br. do Warszawy, przedmiotem wnikliwej i szerokiej analizy.

Zabierając głos w tej sprawie, pragnę omówić zagadnienie pedagogicznego kształcenia nauczycieli na poziomie wyższym. Zatrzymam się najpierw nad zagadnieniem podstaw organizacji kształcenia nauczycieli, z kolei spróbuję nakreślić profil absolwenta wyższego zakładu kształcenia nauczycieli, aby na tle tego modelu znaleźć drogę pedagogicznego przygotowania nauczyciela do zawodowego startu.

PODSTAWY ORGANIZACJI KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI

Organizacyjne formy kształcenia nauczycieli zależą od dwu czynników, a mianowicie: 1) od aktualnych i przyszłych potrzeb kulturalno-społecznych narodu oraz 2) od celów i zadań szkoły, która ma realizować wyznaczone jej przez społeczeństwo zadania.

Zagadnienie systemu kształcenia nauczycieli należy więc rozpatrywać na podłożu stosunków społeczno-gospodarczych i perspektywy ich rozwoju, na tle kultury materialnej i duchowej we współczesnym okresie dziejowym. Organizacja kształcenia nauczycieli, podobnie jak i ustrój całego szkolnictwa, tudzież cały system edukacji narodowej stanowi bowiem

podstawowy czynnik tej kultury, wchodzi organicznie w jej treść i nie może być rozpatrywany w oderwaniu od innych składników.

Wielkie zadania doby obecnej w naszym kraju, wypływające z założeń socjalizmu, jak dalszy rozwój techniki, śpieszne podniesienie kultury rolnej, trudny i długotrwały proces demokratyzacji poczęty w wielkich dniach polskiego Października, wielka idea moralnej odnowy naszego społeczeństwa, mogą być podjęte i zrealizowane przez ludzi światłych, rzetelnie wykształconych.

Czy te wielkie zadania mogą być pomyślnie wykonane przez ludzi, których większość zawdzięcza swoje wykształcenie 7-klasowej szkole podstawowej? Pierwotny model ustrojowego systemu szkolnego w obliczu wielkich przemian, jakie w międzyczasie się dokonały, staje się nieadekwatny do współczesnych potrzeb społecznych. Takie są oto społeczne podstawy powszechnego apelu o przedłużenie obowiązku szkolnego oraz o przedłużenie czasu trwania nauki w szkole ogólnokształcącej do lat 12.

Wielkie zadania, jakie stawia społeczeństwo przed szkołą, apel o podniesienie stopnia organizacyjnego szkoły ogólnokształcącej, o przedłużenie powszechnego obowiązku szkolnego oraz wybitnie niezadowolające wyniki wychowania i nauczania szkolnego — prowadzą w prostej linii do wysunięcia postulatu dokonania reformy dotychczasowego systemu kształcenia nauczycieli.

KWALIFIKACJE NAUCZYCIELA Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM

Trójszczeblowy system kształcenia kadr nauczycielskich nie zdaje w praktyce egzaminu przede wszystkim dlatego, że już w swoim założeniu nastawiony jest na produkcję trzech poziomów nauczycieli. Jeżeli nawet w chwili obecnej nie stać nas jeszcze na unifikację poziomu kształcenia wszystkich nauczycieli, oczywiście przy uwzględnieniu ich specjalności, należy przynajmniej wyeliminować szczebel średni, a więc dotychczasowe Studia Nauczycielskie, i kształcić nauczycieli specjalistów do poszczególnych przedmiotów dla klas V — XII na ujednoczonym poziomie, oczywiście wyższym.

Kształcenie nauczycieli szkół podstawowych w pięcioletnich liceach pedagogicznych uznać musimy za etap przejściowy, podyktowany aktualnymi trudnościami, przy czym nie możemy tracić z pola widzenia perspektywy zapewnienia w przyszłości wyższych studiów wszystkim nauczycielom pracującym na tym stopniu szkolnictwa.

Nie jest moją intencją włączanie się do tej dyskusji, pragnę natomiast dokonać pobieżnego chociażby przeglądu warunków i organizacji pracy zapewniających przyszłemu nauczycielowi należyte przygotowanie pedagogiczne do zawodu. Pozostawiam przy tym na boku sprawę wyboru typu szkoły, w której winien on studiować.

Wpierw spróbuję jednak nakreślić sylwetkę absolwenta tej uczelni, tak, jak należałoby ją ukształtować w toku studiów.

Geniusz pedagogiczny, wielki talent wychowawczy, podobnie jak każdy inny zresztą — artystyczny, naukowy, polityczny — należy do wyjątków i pojawia się nader rzadko w dziejach ludzkich. Atoli prawie każdy człowiek posiada mniejsze lub większe uzdolnienia wychowawcze. Ich

najbardziej istotnym składnikiem jest powszechnie spotykane uczucie sympatii dla dziecka i młodzieży i pragnienie kierowania ich rozwojem. Miłość dziecka i umiejętność stwarzania warunków rozwoju i ciągłego doskonalenia wychowania stanowi istotę nauczycielskiego powołania.

Skoro wybitny talent pedagogiczny jest zjawiskiem rzadko spotykanym, a praktyka szkolna ukazuje znaczną liczbę dobrych nauczycieli-wychowawców, widocznie wiedza i umiejętności wychowawcze, czyli kultura pedagogiczna, są osiągalne w procesie kształcenia.

Nauczyciel to przede wszystkim wychowawca powierzonej jego opiece młodzieży. O skuteczności wychowania decyduje nie tylko sztuka oddziaływania na młodzież, ale — i to w pierwszym rzędzie — bezpośrednio, osobisty przykład nauczyciela. Toteż czołową cechą nauczyciela jest wysoki poziom moralny, głęboka ideowość, zgodność myśli, słów i czynu. Po okresie wyręczania funkcji wychowania ideologiczną propagandą współczesny nauczyciel musi posiadać nie tylko pełną świadomość socjalistycznej moralności czynu, ale i pedagogicznie racjonalne metody jej wychowania.

Nauczyciel powinien być wyznawcą i propagatorem prawdy naukowej. Jest to podstawowe założenie wychowania socjalistycznego. Realizacja tego zadania uwarunkowana jest przede wszystkim naukowym światopoglądem nauczyciela. Materialistyczno-dialektyczne ujmowanie w procesie nauczania rzeczywistości przyrodniczej i społecznej stanowi gwarancję wyposażenia młodzieży w system rzetelnej, obiektywnej wiedzy.

Pozytywny, życzliwy stosunek do uczniów, optymizm i wiara w człowieka, postawa autorytatywna, oparta przede wszystkim o rzetelną wiedzę a daleka z jednej strony od wyobcowania się ze środowiska uczniowskiego, jak z drugiej strony nie dopuszczająca szkodliwego spoufalania, umiar i takt pedagogiczny, sprawiedliwość w ocenie oraz zdecydowana w postępowaniu pedagogicznym konsekwencja — oto dalsze cechy warunkujące autorytet nauczyciela, a w konsekwencji wysoki poziom i dobre wyniki pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Inną ważną cechą nauczyciela stanowi wysoki poziom kultury ogólnej. Rozbudzenie i pielęgnowanie u przyszłych nauczycieli zainteresowań i zamiłowań do literatury, sztuki, muzyki, kształcenie uczuć estetycznych oraz wychowanie ciągłej dążności do samokształcenia — oto ważne, a niestety dość zaniedbane zadanie zakładów kształcenia nauczycieli. Chodzi tu o zapobieganie niebezpieczeństwu zawężania kulturalnego horyzontu nauczyciela do ram jego przedmiotowej specjalności.

Praca zawodowa nauczyciela z wyższym wykształceniem opiera się na dwóch podstawowych elementach: gruntownym opanowaniu materiału naukowego z zakresu obranej specjalności oraz na wiedzy i umiejętności pedagogicznej. Nie może być dobrym nauczycielem ani ten, kto opanował wprawdzie w wystarczający sposób materiał naukowy swego przedmiotu, ale nie posiadał umiejętności nauczania, ani ten, kto opanował wprawdzie sztukę nauczania, ale nie potrafi jej napełnić treścią naukową, mimo że nią swobodnie operuje. Toteż w toku studiów zachowana być powinna właściwa proporcja rzeczowego i pedagogicznego kursu nauki.

Plany nauczania poszczególnych typów zakładów kształcenia nauczycieli wykazują poważne zróżnicowanie proporcji grupy przedmiotów pedagogicznych i przedmiotów ogólnych, względnie specjalnych.

Zgadzamy się z tym, że im niższy szczebel szkoły, dla której kształcimy

nauczycieli, tym, praktycznie rzecz biorąc, mniejszą rolę odgrywa ze względu na poziom i zakres materiału strona naukowa, a z uwagi na niedojrzałość dziecka większy nacisk trzeba położyć na dydaktyczno-wychowawczą stronę procesu kształcenia.

Rozumiemy również, że kształcenie pedagogiczne niekoniecznie i nie zawsze należy mierzyć przeznaczonym na nie wymiarem godzin. Ale zdajemy sobie także dokładnie sprawę z tego, że zbyt gwałtowny spadek czasu przeznaczanego w planie nauczania na przedmioty pedagogiczne wpływa zdecydowanie na obniżenie zawodowych kwalifikacji, co potwierdza wyraźnie praktyka.

Ale praca wychowawcza i dydaktyczna nie wyczerpuje całokształtu zadań nauczyciela, choć należy niewątpliwie do jego podstawowych obowiązków. Nauczyciel to również działacz społeczny, i do tej roli Zakład Kształcenia Nauczycieli powinien go starannie przygotować.

PEDAGOGICZNE PRZYGOTOWANIE NAUCZYCIELA

Nakreśliśmy profil osobowości nauczyciela, jakiego pragnęlibyśmy w toku studiów wychować, i zwróciliśmy uwagę na wzajemny stosunek naukowego i pedagogicznego kierunku kształcenia. Zastanowimy się obecnie nad warunkami, od których zależy dobre przygotowanie pedagogiczne przyszłego nauczyciela.

Jestem zdania, że podstawowy warunek tego przygotowania stanowi zawodowy charakter szkoły kształcącej nauczycieli z 5-letnim kursem studiów, w której cała atmosfera życia i pracy, wszystkie zajęcia nastawione są na rozbudzenie i rozwijanie u studującej młodzieży zamiłowań do zawodu nauczycielskiego oraz wyraźne ukierunkowanie w zakresie kształcenia przyszłych nauczycieli. Również dobór przedmiotów i ich układ ustalone są pod kątem przydatności dla wykonywania tego zawodu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że czołową rolę w kształtowaniu osobowości przyszłych nauczycieli odgrywa osobisty wpływ kadry pracowników naukowych. Dobrego nauczyciela może wychować tylko dobry nauczyciel.

Toteż dobór kadry pracowników naukowych dokonywany być powinien nie tylko pod kątem ich wartości naukowych, ale również i pedagogicznych. Każde zetknięcie pracownika naukowego ze studentem, każdy wykład, ćwiczenie, czy seminarium, to wzór i przykład dla adepta pedagogicznej sztuki. Taka jest istota procesu pedagogizacji, którego realizacja jest jednym z podstawowych zadań wszystkich pracowników nauki. Trzeba powszechnie stosować metody nauczania uaktywniające studenta, pamiętając, że dziś zwłaszcza przeciwstawiamy dawnej, tradycyjnej dydaktyce pamięci dydaktykę myślenia i działania.

Niezbędnym elementem nauczycielskich studiów jest względnie szeroki front przedmiotów pedagogicznych. Na czoło wysuwa się pedagogika, która służy wyposażeniu studenta w zwarty system podstawowych wiadomości o istocie i prawidłowościach wychowania oraz w umiejętność bezpośredniego stosowania nabytych wiadomości w pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Dydaktyka ogólna zapoznaje go z istotą procesu nauczania, z jego organizacją oraz z zasadami i metodami techniki dydaktycznego procesu, kła-

duc w ten sposób podwaliny pod studium metodyki nauczania przedmiotu kierunkowego.

Pedagogika jako teoria wychowania opiera się na filozofii marksistowskiej, która stanowi jej ideologiczną i metodologiczną podbudowę.

Równie ważną rolę spełnia psychologia, zarówno ogólna, jak rozwojowa i pedagogiczna, ze szczególnym uwzględnieniem wieku dojrzewania, zapoznająca przyszłego nauczyciela z metodami poznania wychowanka i odkrywająca prawa jego rozwoju psychicznego.

Psychologia pomaga nadto pedagogice i dydaktyce w analizie procesów wychowania i nauczania, głównie uczenia się, oraz uzasadnia naukowo zasady, metody i inne zagadnienia pedagogiczno-dydaktyczne.

Duże znaczenie dla osiągnięcia dojrzałego poziomu pedagogicznych kwalifikacji posiada historia wychowania, jeżeli rozumiemy ją nie jako schematyczną inwentaryzację pewnej sumy faktów i wydarzeń z dziejów szkolnictwa, ale jako źródło analizy dziejowego procesu wychowania, walki postępu z wstecznictwem, jeżeli potrafimy przeglądając historyczną spuściznę polskiej i powszechnej myśli pedagogicznej ukazać przyszłym nauczycielom wspaniałe postacie postępowych pedagogów przeszłości.

Niemale znaczenie posiada dla pedagoga logika, nauka o podstawach poprawnego myślenia, pod warunkiem ścisłego jej powiązania z procesem i techniką nauczania.

Wybrane zagadnienia z zakresu oświaty dorosłych, naukoznawstwa, technologii pracy umysłowej, higiena szkolna i organizacja szkolnictwa — oto dyscypliny, które powinny uzupełniać cykl pedagogicznych przedmiotów w zakresie studiów nauczycielskich na poziomie wyższym.

Wychodząc z założenia, że słowo stanowi główny oręż pracy zawodowej nauczyciela, i biorąc pod uwagę fakt, że przeciętne umiejętności nauczycieli w zakresie operowania na lekcji słowem pozostawiają wiele do życzenia, należałoby też wprowadzić lektorat wymowy kierowany przez katedry polonistyczne.

Na marginesie analizy planu nauczania przedmiotów pedagogicznych nasuwa się ważna uwaga dotycząca korelacji między poszczególnymi gałęziami tej grupy studiów. Chodzi tu o ścisłą współpracę przedstawicieli wszystkich dyscyplin nauk pedagogicznych między sobą i z metodykami przedmiotów kierunkowych.

Obowiązujący dotychczas dobór i układ przedmiotów pedagogicznych nie odpowiada potrzebom praktyki szkolnej. Studiując niedawno 234 ankietowe wypowiedzi młodych nauczycieli, absolwentów uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych, oraz 75 opinii dyktorów szkół na temat przygotowania zawodowego absolwentów tych uczelni — stwierdziłem, że startujący w zawodzie nauczyciele, posiadają poważne braki w zakresie kwalifikacji pedagogicznych. Jestem zdania, że trzeba będzie dokonać pewnej rewizji planu nauczania w tych uczelniach w kierunku zmodyfikowania proporcji przedmiotów pedagogicznych i przedmiotów związanych ściśle z wybranym kierunkiem specjalności, obracając się, rzecz prosta, w granicach zniżonego ostatnio tygodniowego wymiaru godzin. Należy się spodziewać, że w ramach 5-letniego kursu studiów, a taki uważam za jedynie słuszny, reformę tę można będzie przeprowadzić bez uszczerbku dla dyscyplin przedmiotu kierunkowego.

PRAKTYKA PEDAGOGICZNA

Osobny rozdział przygotowania do zawodu nauczycielskiego stanowi praktyka pedagogiczna. W toku studiów wyróżniamy: 1) praktykę bieżącą czyli śródroczną, 2) praktykę ciągłą.

Praktyka bieżąca opiera się przede wszystkim na szkole ćwiczeń. Niestety, szkoły ćwiczeń stanowią od wielu lat problem niepokojący i wyznaczonej im roli — przynajmniej w znanych mi przypadkach — nie spełniają. Dzieje się tak dlatego, że kierownictwo uczelni nie ma wpływu na obsadę kadrową tych szkół, a wydziały oświaty nie wykazują należytego zainteresowania się tą sprawą.

W konsekwencji dobór nauczycieli w szkołach ćwiczeń ma charakter przypadkowy, toteż spotkać tam można raczej wyjątkowo, niż z reguły, dobrego nauczyciela. Trzeba sobie wreszcie uświadomić, że szkoła ćwiczeń stanowi odpowiednik kliniki dla studiów medycznych. Jak nie można sobie wyobrazić akademii medycznej bez wzorowo urządzonych klinik posiadających najlepsze w danych warunkach obsady lekarskie, tak nie powinno się powoływać szkoły ćwiczeń bez zapewnienia jej dobrej obsady nauczycielskiej. Na pewno zgadzamy się z tym, że przyszły nauczyciel musi widzieć w nauczycielach, których zajęcia hospituje, bezpośrednie wzory mistrzostwa pedagogicznego, aby sam mistrzostwo to w przyszłości mógł osiąść.

Z innych ważniejszych braków szkół ćwiczeń wymienić należy: przedludnienie klas, nie zawsze należyte wyposażenie bazy materialnej, a nade wszystko brak organicznego powiązania z zakładem kształcenia nauczycieli. Z uwagi na zadania, jakie stoją przed szkołą ćwiczeń, musi ona pracować w innych, szczególnie sprzyjających wypełnieniu tych zadań warunkach. W szkole ćwiczeń kandydat do zawodu nauczycielskiego powinien widzieć na każdym odcinku pracy wzór godny naśladownictwa, tak jak w ramach praktyki odbywanej poza szkołą ćwiczeń obserwuje normalny warsztat pracy ze zwykłymi trudnościami i brakami, których szkole ćwiczeń ze względu na jej wzorcowy charakter pragniemy oszczędzić. Konkludując nasze rozważania na temat praktyki pedagogicznej, stwierdzamy, że należy:

- 1) szkołę ćwiczeń organicznie związać z uczelnią, której służy, przez:
 - a) koordynację pracy dydaktyczno-wychowawczej,
 - b) dyskusyjne spotkania pracowników nauki z nauczycielami szkoły ćwiczeń,
 - c) organizowanie wszystkich form praktyki pedagogicznej studentów w szkole ćwiczeń (hospitacje, lekcje próbne, dyżury, hospitacje i prowadzenie zajęć pozalekcyjnych itd.),
- 2) zapewnić jej w ścisłym porozumieniu z kierownictwem uczelni najlepszą w danych warunkach obsadę personalną,
- 3) utrzymać liczebność klas w maksymalnych granicach 30 uczniów,
- 4) zapewnić szkole ćwiczeń wzorowe wyposażenie w środki i pomoce naukowe.

Oprócz praktyki bieżącej uczelnie kształcące nauczycieli organizują praktykę ciągłą. Sprawa ta nie jest dotychczas racjonalnie postawiona

i rozwiązana, zarówno pod względem czasu trwania praktyki, jak i form organizacyjnych. Dwutygodniowa praktyka na trzecim lub czwartym roku studiów, będąca przede wszystkim ilustracją, środkiem pogładowym dla metodyki nauczania przedmiotu kierunkowego, i 4-tygodniowa praktyka na czwartym roku studiów, jak to jest w wyższych szkołach pedagogicznych, nie rozwiązuje tego niesłychanie ważnego zagadnienia.

Jestem zdania, że jedynym racjonalnym rozwiązaniem tego zagadnienia jest przedłużenie czasu trwania praktyki ciągłej na ostatnim lub przedostatnim roku studiów do okresu dłuższego, może nawet jednego semestru, przy utrzymaniu pełnego nadzoru i opieki nad kandydatem ze strony katedr przedmiotu kierunkowego i pedagogiki. Czas ten przeznaczony na praktykę mogliby studenci wykorzystać równocześnie na przygotowanie pracy magisterskiej, czy w ogóle przygotowanie się do egzaminu końcowego.

Warto nad tym pomyśleć i powziąć śmiało w tym kierunku decyzję. Jestem przekonany, że nie ucierpi na tym strona naukowa, a bardzo dużo zyska zawodowe przygotowanie przyszłych nauczycieli.

Za późno jest odkrywać i stwierdzać braki i błędy pedagogiczne absolwentów wyższych uczelni w praktyce zawodowej, o wiele lepiej stawiać diagnozę w toku studiów, gdy jeszcze czas na ich likwidowanie.

WNIOSKI I UOGÓLNIENIA

Reasumując nasze rozważania, wysuwamy następujące postulaty:

1. Wszyscy nauczyciele, bez względu na stopień i typ szkoły, w której pracują, powinni posiadać wykształcenie na poziomie wyższym.
- 2) Studia nauczycielskie powinny trwać 5 lat, bo tylko taki okres nauki może zapewnić przyszłemu nauczycielowi należyte opanowanie przedmiotu oraz pedagogiczne przygotowanie,
- 3) Wysoki poziom ideowy oparty na zdrowych zasadach moralnych, gruntowne wykształcenie ogólne, rozległa i obiektywna, a przy tym operatywna wiedza z zakresu obranej specjalności, wysoka umiejętność kierowania procesem wychowania, kształcenia i nauczania, należyte przygotowanie do samokształcenia, umiłowanie zawodu i kształcącej się młodzieży — oto wartości i cechy osobowości nauczyciela, jakiego pragniemy wykształcić dla szkoły Polski Ludowej.
- 4) Jednym z podstawowych czynników warunkujących powyższe walory nauczyciela jest, poza niesłychanie ważną dziedziną nauki, szeroki front pedagogiczny procesu kształcenia przyszłych nauczycieli. Należy rozważyć dobór i układ przedmiotów pedagogicznych, zrewidować plan nauczania pod kątem rozszerzenia pedagogicznych dyscyplin kształcenia. Niezbędnym uzupełnieniem tej dziedziny nauk jest historia filozofii, której na razie brak w planie studiów, a nadto technologia pracy umysłowej, naukoznawstwo, higiena psychiczna oraz lektorat wymowy.
- 5) Należy przedłużyć czas trwania praktyki ciągłej na ostatnim lub przedostatnim roku studiów, co pozwoli na lepsze zorientowanie się w brakach zawodowego przygotowania kandydatów i na ich usunięcie przed pedagogicznym startem.

- 6) Szkoły ćwiczeń należy organicznie połączyć z uczelnią, troszcząc się przede wszystkim o najlepszy dobór kadry nauczycielskiej, koordynację pracy dydaktyczno-wychowawczej oraz należyte wyposażenie tych szkół w potrzebne środki i pomoce naukowe.